

Portal Województwa Lubuskiego



Festiwal Podróżników National Geographic (wideo)



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -15 czerwca 2019 godz. 12:55

15 czerwca br. podczas Świąt Województwa Lubuskiego zielonogórski deptak po raz trzeci wypełnił się pasjonatami podróży i miłośnikami ciekawych opowieści. - Festiwal Podróżników National Geographic przyjeżdża do nas ze znakomitymi podróżnikami - ludźmi, którzy potrafią

wkuć się w naszą pamięć - mówiła marszałek Elżbieta Anna Polak.

- To już kolejny festiwal podróżników. W regionie lubuskim mamy również Pol'And'Rock Festival, który odbędzie się w dniach od 1 do 3 sierpnia. To najpiękniejszy festiwal na świecie. Mamy Festiwal Muzyka w Raju w Paradyżu, który bardzo się rozrósł, bo ma swój Przedsionek w całym regionie. W ostatnim tydzień czerwca zapraszam do Łagowa na najstarszy w regionie festiwal filmowy - mówiła marszałek Elżbieta Anna Polak.

Marszałek przypomniała ubiegłoroczne spotkanie z himalaistą Krzysztofem Wielickim. - Jego słowa były dla mnie przesłaniem przez cały rok. Krzysztof Wielicki - jeden z największych polskich himalaistów powiedział - rok temu tutaj w tym namiocie: *Każdy ma swój Everest*. My też mamy, a jak się bardzo chce, to się wchodzi. Te słowa świetnie pasują nie tylko do podróżowania, ale także do życia. Warto tu być i warto posłuchać kolejnego podróżnika - mówiła marszałek.

W namiocie Festiwalu Podróżników National Geographic uczestnicy mogą usłyszeć i obejrzeć historie zarówno z odległych stron świata jak i przekonać się, że ciekawa podróż nie musi wiązać się z wielkim przedsięwzięciem.

"Niemożliwe" to tylko wymówka - jak przekraczać własne granice. O granicach, stereotypach, odwadze i podróżowaniu mówił pierwszy gość Jasiek Mela. „Po co chodzić w góry? Bo są - po prostu”. Tak mawiał Ryszard Czajkowski. Niezależnie od wieku, warto zawsze mieć w sobie dziecięcą ciekawość świata i ciągle go poznawać. A w górach i innych dalekich miejscach odkrywamy nie tylko widoczki, ale i poznajemy samych siebie. Opowiedział o swoim doświadczeniu gór, a właściwie drogi, bo to ona jest najważniejsza. - Po drodze są upadki, kryzysy, wątplenia, ale i ukryta siła. Nie znamy swojej siły póki nie pojawi się konieczność jej wykorzystania - mówił młody podróżnik.

- Mam w życiu szereg doświadczeń, które ja nazywam cudami. Ktoś kiedyś ładnie powiedział, że przypadek to drugie imię cudu. Dla mnie słowo przypadek jest naciągane. Dla mnie tymi cudami są spotkania z różnymi osobami, które za każdym razem kiedy wątpiłem, kiedy mówiłem, że nie dam sobie rady to oni mnie wspierali. Ludzi, którzy swoim przykładem życia pokazywali mi, jak można funkcjonować. Był taki moment w moim życiu, kiedy się wstydziłem siebie. Myślałem, że inność trzeba ukrywać, że to my musimy się dostosować. Jak się za bardzo dopasujesz to znikasz. Jesteśmy uczeni, aby się dostosowywać, dopasowywać, mamy być tacy jak inni, ale nie jesteśmy. Każdy z nas ma coś, jesteśmy różni. Człowiek z człowiekiem zawsze się dogada, jeśli tego chce - mówił Jasiek Mela.

Młody podróżnik podkreślał, że wszyscy cierpimy na to samo - na niedobór czasu. Dodał, że nie czuje się zdobywcą. - Człowiek podróżując doświadcza gór, doświadcza miejsc. Nie zdobywa, staje się częścią tego wszystkiego. Pamiętam, jak przed wyprawą na biegun północny Marek Kamiński mówił, abym pamiętał, że liczy się droga, a nie cel, że każda podróż jest podróżą w głąb siebie. Jako dziecko nie do końca mnie to przekonywało. Łatwo opowiada się o sukcesach. Najtrudniej jest

postawić ten pierwszy krok. Najtrudniej jest wyjść poza tą swoją strefę komfortu. W momencie, życia kiedy nie wierzyłem w siebie, spotkałem Marka Kamińskiego, który powiedział mi – to nie ważne, że nie masz ręki i nogi. To nieważne, że masz 13 lat i pochodzisz z przedmieścia małej miejscowości i nie wierzysz w siebie, ale ja wierzę w ciebie. Te słowa były dla mnie bardzo ważne – mówił Jasiek Mela. To była szczerza opowieść o sile i doświadczaniu niemocy, która uczy pokory.

Zapiski z Chin

W podróż do Chin zabrała nas Aleksandra Świstow. „Laowai w wielkim mieście. Zapiski z Chin” to zabawne historie z życia Polki w jednym z największych miast Chin i opowieści z podróży po Państwie Środka: o obutych psach, podrabianym ryżu, układaniu się z duchami, przemyśle mleka w proszku, targach matrymonialnych, tradycyjnym weselu i nowoczesnych zaręczynach, słodyczach nadziewanych pastą z czerwonej fasoli i o tym, co powinien zrobić każdy chiński prawdziwy mężczyzna. Aleksandra Świstow, autorka książki "Laowai w wielkim mieście", opowiadała o swoich potyczkach i niuansach chińskiej kultury z humorem i dystansem, zapraszając do wspólnej podróży po „kraju na końcu świata i nie z tego świata”.

Co tak naprawdę wiemy o lesie?

Las w nas, Magdalena Bębenek i Piotr Horzela zastanawiali się, co tak naprawdę wiemy o lesie. Lasy pokrywają powierzchnię blisko 30% naszego kraju. By do nich dotrzeć, potrzebujemy średnio 23 minut. Jak wyglądają, nikomu mówić nie trzeba, ale co tak naprawdę o nich wiemy? Czy i jak jesteśmy z nimi związani oraz co z tego wynika? Razem z Magdą i Piotrem wybraliśmy się w podróż do Puszczy Knyszyńskiej. Mieliśmy okazję przyrzeć się temu, czym jest las i jaką rolę pełni w naszym życiu, a także w jaki sposób uczyć się o nim i od niego.

Mateusz Waligóra Cisza. W podróży między słowami

„Cisza” to pełna refleksji opowieść o samotności w jednych z najbardziej nieprzyjaznych człowiekowi miejsc na ziemi. Próba odpowiedzi na pytania o sens podejmowania wyzwań, w trakcie których droga w gruncie rzeczy nigdy nie prowadzi do celu. W rezultacie zaś to opowieść o tym jak wiele jest w stanie znieść człowiek, który wierzy, że wędrówka przez pustynie już sama w sobie stanowi rodzaj nagrody. - Jednym z głównych problemów jest woda. Nigdy nie ma pewności, czy w studni do której zmierzamy jest woda lub czy ta woda nie jest skażona. Ważne jest też samo spakowanie się do podróży. Musimy ograniczyć się do minimum. Jeśli weźmiemy za dużo, nie ukończymy trasy. Tu nie ma miejsca na pomyłki. W czasie mojej podróży była australijska zima, ale było bardzo gorąco. W ciągu 28 dni straciłem 16 kg – mówił M. Waligóra.

Szlaki rowerowe w Polsce i Europie

O najlepszych szlakach rowerowych w Polsce i w Europie mówił Szymon Nitka. Mówił m.in. o tym, jak wiele dobrego wydarzyło się w ostatnich latach w turystyce rowerowej w Polsce oraz jak polskie szlaki prezentują się na tle najlepszych szlaków rowerowych w Europie. Które polskie regiony postawiły na turystykę rowerową? Kiedy pojedziemy nowoczesną trasą rowerową wzdłuż Wisły nad Morze Bałtyckie? Który szlak rowerowy w Polsce jest najpiękniejszy? Dokąd udać się na rowerowy urlop poza Europę? Ile tysięcy kilometrów szlaków rowerowych mają Niemcy? O tym wszystkim mogliśmy usłyszeć w wystąpieniu turysty rowerowego, blogera

podróżniczego, współpracownika magazynu Rowertour i ambasadora marki Kross.

Busem Przez Świat, Alaska i Kanada

Ola i Karol Lewandowscy przez ponad 70 dni pokonali starym busem prawie 20.000 kilometrów przez drogi i bezdroża Alaski i Kanady. Odwiedzili najpiękniejsze parki narodowe, szukali złota i tropili rosomaki. Spotkali dziesiątki niedźwiedzi, pływali kajakami po lodowcu i trafili na morderstwo w Twin Peaks. Zmierzyli się ze szlakiem do autobusu z Into The Wild i odnaleźli Polaka w motelu widmo. Podczas wystąpienia można było poznać Północ taką, jaka jest naprawdę – dziką, nieprzewidywalną i uczącą pokory.

Tajemniczy Bachusik

Dzieci w godzinach 11:00 - 13:00 mogły wziąć udział w Rodzinnej Grze Festiwalowej Globtroterek. Do Zielonej Góry przybył Tajemniczy Bachusik. Nikt dokładnie nie wiedział jak wygląda, jak się nazywa i co trzyma w tajemniczym skarbku. „Coś niecoś” o Bachusiku wiedzą postacie znane z książek dla dzieci. Trzeba zatem było dotrzeć do Baby Jagi, Kopciuszka, Rycerza, Złej Królowej i Czarodzieja, wykonać zadania, zdobyć wskazówki i kod do skarbca. Dzięki temu można było namierzyć Tajemniczego Bachusika i zgarnąć nagrodę! Szykuje się świetna zabawa!